Uczniowie z JEDYNKI w Sowińcu i Ołomuńcu

Drugi dzień naszej wyprawy rozpoczął się już wczesnym porankiem. Po śniadaniu wyruszyliśmy do Sowińca. Jest to jednocześnie zamek i maleńka wioska-tworzy ją zaledwie kilka domów. Nazwa miejscowości pochodzi od sów, które licznie zamieszkiwały okoliczne lasy. Zamek wybudowano w XIV wieku i wielokrotnie go rozbudowywano. Już w XVII wieku budowla przeszła w ręce Krzyżaków, a nawet Szwedów. Jednakże w roku 1945 zamek doszczętnie spłonął i przez lata był odbudowywany, choć jego rekonstrukcja jeszcze się nie zakończyła. My zobaczylismy ciekawe eksponaty podczas zwiedzania sal zamkowych. Wdrapaliśmy się z trudem na wysoką wieżę, ale było warto, gdyż widok z góry był przepiękny.

Po Sowińcu przyszedł czas na Ołomuniec. Tu, w Aquaparku, spędziliśmy czas na wodnych zabawach. Kusiły baseny, jacuzzi i kręte zjeżdżalnie. Po basenie poszliśmy na obiad w restauracji, która zbudowana jest w części na starych, zabytkowych murach obronnych Ołomuńca. A potem przechadzka po tym przepięknym mieście, z mnóstwem pomników i zabytków. Chociaż Ratusz był remontowany, to zabytkowy, XV-wieczny zegar można było podziwiać. Zrobiliśmy sobie kilka pamiątkowych fotografii- między innym przy Kolumnie Trójcy Przenajświętszej, która jest wpisana na „listę światowego dziedzictwa kultury UNESCO” już od 2000 roku.

Przy zwiedzaniu czas szybko minął i nadszedł czas powrotu do gościnnego Rymarova. Pożegnalismy się z czeskimi kolegami i wrociliśmy do naszego Ozimka.

Grażyna Świercz